

Sygn. akt I ACa 278/19

Sygn. akt I ACz 319/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gamrat – Kubeczak
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSA Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	St. sekr. sąd. Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2020 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa

przeciwko P. M. (1) i S. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego P. M. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 21 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 585/17

oraz zażalenia powoda na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu pozwanego S. K. (1),

II. oddala apelację,

III. zasądza od pozwanego P. M. (1) na rzecz powoda Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w W. kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Dorota Gamrat – Kubeczak Zbigniew Ciechanowicz

Sygn. akt I ACz 319/19

UZASADNIENIE

Postanowieniem zawartym w punkcie 3 wyroku z dnia 21 czerwca 2018 r., Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od powoda Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w K. na rzecz pozwanego S. K. (1) kwotę 8.030 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając to rozstrzygnięcie Sąd I instancji odwołał się do treści art. 98 k.p.c., wskazując, że skoro wobec pozwanego S. K. (1) powództwo zostało w całości oddalone z uwagi na brak jego legitymacji procesowej, powód winien zwrócić temu pozwanemu koszty procesu, na które składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika – 7.200,00 ustalone w oparciu o § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jak również poniesione przez pełnomocnika pozwanego koszty dojazdu do sądu na rozprawy w wysokości 830,00 złotych

Powyższe orzeczenie zaskarżył zażaleniem powód Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, zarzucając naruszenie przepisu postępowania, a mianowicie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy analiza stanu faktycznego zaistniałego na gruncie przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, iż zasady słuszności nie pozwalają na obciążenie kosztami procesu na rzecz pozwanego S. K. (1). W oparciu o ten zarzut powód wniosł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz tego pozwanego na podstawie art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie powoda zasługiwało na uwzględnienie.

W realiach przedmiotowego postępowania incydentalnego nie budzi wątpliwości to, że kierunek jego rozstrzygnięcia wprost determinowany był oceną, czy w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, w relacji powód – pozwany S. K. (1), zastosowanie znaleźć winna norma art. 102 k.p.c..

Zgodnie z tym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegranej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on ich pojęcia, pozostawiając taką kwalifikację sądowi, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu można zaliczyć te związane z samym przebiegiem postępowania, charakterem sprawy, a wraz z nimi te dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Dla uzasadnienia stosowania zasady słuszności wskazuje się również w orzecznictwie precedensowy charakter sprawy, występujące w sprawie istotne wątpliwości co do wykładni lub stosowania prawa czy niejednorodną praktykę różnych organów i instytucji stosujących prawo. Powszechnie w judykaturze i doktrynie przyjmuje się też, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrecyjnym (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622), co oznacza, że odmienna -w stosunku do zaskarżonego orzeczenia – decyzja sądu odwoławczego co do sposobu jego zastosowania, może mieć wyłącznie charakter wyjątkowy. W tym kontekście zauważyć wszakże należy, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia w ogóle nie zawiera treści, wskazujących na dokonanie przez Sąd I instancji oceny zasadności wniosku pozwanego S. K. (1) w przedmiocie kosztów procesu na tej podstawie prawnej. Opisana wyżej reguła już tylko z tej przyczyny doznawać musiała fundamentalnego ograniczenia, kreując uprawnienie Sądu Apelacyjnego do swobodnej weryfikacji tego wniosku na płaszczyźnie opisanych wyżej - w sposób syntetyczny - przesłanek stosowania art. 102 k.p.c.

W tak zdefiniowanym stanie prawnym Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że specyficzne uwarunkowania faktyczne niniejszej sprawy uzasadniały odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu pozwanego S. K. (1). Za

tego rodzaju wnioskiem przemawia w szczególności okoliczność, że wytaczając powództwo powód mógł pozostawać w przekonaniu – usprawiedliwionym znanymi sobie i możliwymi do samodzielnego ustalenia okolicznościami – że pozwany S. K. (1) korzystał z jego nieruchomości bez tytułu prawnego. Rację ma w szczególności powód, że to ten pozwany był osobą wykonującą zabiegi agrotechniczne na przedmiotowej nieruchomości, co sam przyznał w toku niniejszego procesu. Prawdą jest też i to, że S. K. (1) był przedprocesowo wzywany do wydania tej nieruchomości, a co pozostało bez jakiegokolwiek reakcji z jego strony, w szczególności poprzez wyjaśnienie, że jego związek z tymi nieruchomościami ograniczony był do wykonywania prac polowych na zlecenie pozwanego P. M. (1). Jeśli zatem dodatkowo zważyć, że - jak to wynika z przedłożonych wraz z zażaleniem dokumentów - pozwany ten był bezumownym użytkownikiem innych nieruchomości powoda, to powodowi nie sposób jest zarzucić, że jako pozwanego w niniejszej sprawie oznaczył również S. K. (1). Nie sposób bowiem dociec, jakie dalej idące czynności, celem pełnej, zgodnej z obiektywnym stanem rzeczy weryfikacji istnienia legitymacji biernej po jego stronie, powód miałby jeszcze w fazie przedprocesowej podjąć.

W tak opisanych uwarunkowaniach oczywisty staje się wniosek, że to S. K. (1) swoim zachowaniem (a ściślej rzecz ujmując bezczynnością) w istocie rzeczy spowodował potrzebę wytoczenia powództwa, przy tak ukształtowanej osobowo stronie pozwanej. W sytuacji zatem, w której przesądzenie o braku takiej legitymacji po jego stronie nastąpić mogło wyłącznie w oparciu o całość materiału dowodowego ujawnionego w procesie, obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu temu pozwanemu kosztów procesu, których powstanie swoim zachowaniem wygenerował, nie może być odczytane jako słuszne, zgodne z tym, co w odczuciu społecznym uznaje się za sprawiedliwe. Już to zaś tylko implikować musiało koniecznością wydania orzeczenia reformatoryjnego, o treści jak w punkcie I wyroku Sadu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 stycznia 2020 r., na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

SSA A. Kowalewski SSA D. Gamrat- Kubeczak SSA Z. Ciechanowicz

Sygn. akt I ACa 278/19

UZASADNIENIE

Powódka Agencja Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w S. (obecnie Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w K.) w pozwie z dnia 7 lutego 2014 r. domagała się zasądzenia od pozwanych P. M. (1) i S. K. (1) in solidum kwoty 132.866,49 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

-128.115,14 złotych od dnia 9 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty,

-4.751,35 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

a także zasądzenia od pozwanych in solidum na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, iż nieruchomość stanowiąca jej własność a położona na terenie gminy Ś., obręb B., działka numer (...), która w wyniku podziału składa się aktualnie z działek numer(...), o powierzchni 183,2200 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Białogardzie prowadzona jest księga wieczysta (...), jest bezprawnie użytkowana poprzez wykonanie prac polowych i zasianie żyta. Wyjaśniła, że prace polowe wykonał S. K. (1), natomiast o uzyskanie dopłat do gruntów do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zwróciła się spółka cywilna (...), której jedynym współnikiem jest pozwany P. M. (1). Zdaniem powódki, osoby te, jako że objęły powyższą nieruchomość w posiadanie, powinny zatem zapłacić powodce wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. Powódka wyjaśniła, że dochodzi zapłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z jej gruntów w okresie od 26 marca 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. w wysokości 42.140,60 złotych za okres od 26 marca 2012 r. do 30.06.2012 r. oraz w kwocie 85.974,54 złote za okres od 1 lipca 2012 r. do 31.12.2012r., wyliczonego zgodnie z przepisem art. 39b ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Podała także sposób wyliczenia skapitalizowanych odsetek.

W związku ze stwierdzeniem dalszego bezumownego korzystania ze spornej nieruchomości przez pozwanych P. M. (1) i S. K. (1) w pozwie z dnia 16 maja 2014 r. (zarejestrowanym pod sygn. akt I C 486/14) powódka Agencja Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w S. domagała się zasądzenia od pozwanych P. M. (1) i S. K. (1) in solidum kwoty 174.182,67 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 168.095,54 złote od dnia 21 marca 2014r. do dnia zapłaty

- 6.087,13 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

a także zasądzenia od pozwanych in solidum na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Powódka w tym pozwie dochodziła zapłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z jej gruntów w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 30 stycznia 2013 r. w wysokości: 90.919,77 złotych za okres od 1 stycznia 2013r. do 30.06.2013r., w kwocie 66.202,91 złotych za okres od 1 lipca 2013r. do 31.12.2013r. oraz w kwocie 10.972,86 złotych za okres od 1 stycznia 2014r. do 30.01.2014r., wyliczonego zgodnie z przepisem art. 39b ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu państwa. Podała także sposób wyliczenia skapitalizowanych odsetek.

W sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 486/14 a uprzednio I Nc 75/14, w dniu 13 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Koszalinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powoda dochodzoną w pozwie z dnia 16 maja 2014r. należność zgodnie z żądaniem pozwu.

Również w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 585/17, a uprzednio I Nc 136/14, w dniu 8 maja 2014r. Sąd Okręgowy w Koszalinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powoda dochodzoną w pozwie należność zgodnie z żądaniem pozwu.

Od obu tych nakazów zapłaty pozwani P. M. (1) i S. K. (1) wnieśli w zakreślonym, dwutygodniowym terminie sprzeciwy, w których domagali się oddalenia powództwa wobec nich a także zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

Pozwany P. M. (1) stanowczo zaprzeczył, aby bezumownie korzystał z tej nieruchomości. Jego zdaniem zadeklarowanie we wniosku do powódki działki do płatności oznacza jedynie zamiar posiadania tejże działki w jednym dniu tj. 31 maja danego roku. Zdaniem pozwanego P. M. (1) powódka nie udowodniła samego faktu, okresu jak i powierzchni domniemanego użytkowania gruntu przez niego. Pozwany podniósł, że nigdy nie otrzymał wezwania do wydania nieruchomości, a tylko od takiego dnia istnieje możliwość ustalenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, pozwany nie otrzymał również wezwania do zapłaty. Zdaniem pozwanego także wyliczenie wynagrodzenia w postaci poszczególnych opłat nie może być zaakceptowane, a tym samym roszczenie o odsetki jest nieuzasadnione.

Dodatkowo w piśmie procesowym z dnia 30 czerwca 2015r. w sprawie I C 486/14 pozwany P. M. (1) podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, iż w dniu 22 maja 2014r. tj. w dniu złożenia przez powoda pozwu upłynął roczny termin przedawnienia, określony w art. 229 k.c.. Powyższy przepis zdaniem pozwanego posługuje się niedookreślonym pojęciem zwrotu rzeczy, przez które należy rozumieć każdy sposób odzyskania przez właściciela posiadania rzeczy.

Postanowieniem z dnia 18 listopada 2015r. Sąd Okręgowy w Koszalinie sprawę o sygn. akt I C 486/14 połączył ze sprawą o sygn. akt I C 136/14 i dalsze łączne procedowanie w sprawie prowadzić pod sygn. akt I C 136/14.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego P. M. (1) na rzecz powoda Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w K. kwotę 238.640,39 zł. z ustawowymi odsetkami od kwot: 109.961 zł. od dnia 9 kwietnia 2013 r., 2.971,43 zł. od dnia 11 marca 2014 r., 122.317 zł. od dnia 21 marca 2014 r., 3.390,96 zł., od dnia 22 maja 2014 r. (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od powoda na rzecz pozwanego S. K. (1) kwotę 8.030 zł. tytułem kosztów procesu (pkt 3), zasądził od pozwanego P. M. (1) na rzecz powoda kwotę 18.694 zł. tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt 4), a nadto nakazał ściągnąć na rzecz

Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem nieuiszczonych wydatków od powoda kwotę 304,70 zł., zaś od pozwanego P. M. (1) kwotę 1.062,90 zł. (pkt 5)

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych, z których wynika, że nieruchomość położona w B., Gmina Ś., stanowiąca działkę o numerze (...) o pow. 183,22, ha jest własnością Skarbu Państwa we władaniu Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w S., a aktualnie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Pracownicy powodowej Agencji, dokonując kontroli stanu posiadanych nieruchomości, które chcieli przeznaczyć do wydzierżawienia stwierdzili, że powyższa nieruchomość jest bezumownie użytkowana od dnia 26 marca 2012 r. i powyższy fakt został zgłoszony na Policję. W dniu 25 lipca 2012 r. stwierdzono, iż na całej powierzchni jest uprawiane żyto, które następnie zostało zebrane. Podobna sytuacja nastąpiła w roku 2013r., kiedy również stwierdzono, iż na spornej działce zostały zasiane uprawy, a następnie zebrane. Fakt bezprawnego wejścia na nieruchomość ponownie został zgłoszony na Policję. Wykonujący na terenie nieruchomości prace polowe traktorzyści oświadczyli, iż wykonują jedynie usługę. O tym, kto wykonywał prace na tych nieruchomościach powód dowiedział się w oparciu o informacje uzyskane od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, do której składane były wnioski o dopłaty. Również miejscowi rolnicy często wskazywali, że bezumownie z tej działki korzystają na zmianę pozwani K. lub M..

Prace polowe na powyższej nieruchomości na zlecenie (...) oraz O. w roku 2012 wykonywał S. K. (1). Prace polowe w postaci zasiania upraw wykonywali na nieruchomości położonej w Gminie Ś. również pracownicy P. M. (1).

Z dniem 30 stycznia 2014r. doszło do ponownego przejścia nieruchomości przez powoda.

P. M. (1) prowadzi działalność gospodarczą w postaci działalności usługowej wspomagającej produkcję roślinną a nadto jest współnikiem spółki cywilnej (...). Drugim współnikiem tej spółki jest R. M.. Jest również współnikiem spółki cywilnej (...).

W roku 2012r. działkę numer (...) powierzchni 100,00 ha zadeklarowały do dopłat (...) s.c. oraz (...) s.c. w zakresie powierzchni 74,42 ha. W roku 2013r. działkę numer (...) o powierzchni 100,00 ha zadeklarowała do dopłat (...) s.c. Początkowo wnioski o dopłatę złożyła również firma (...) s.c. lecz wniosek ten został ostatecznie zawieszony.

Pismem z dnia 17 kwietnia 2012r. pozwany S. K. (1) został wezwany do wydania nieruchomości - działki numer (...), położonej w B., Gmina Ś. oraz poinformowany o naliczaniu wobec niego wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości bez tytułu prawnego w wysokości stanowiącej 5-krotność wywoławczej wysokości czynszu, który byłby właściwy, gdyby była ona przedmiotem dzierżawy po przeprowadzeniu przetargu.

Pismem z dnia 7.08.2012r. (...) s.c. została wezwana do zapłaty kwoty 42.140,60 złotych w terminie do 14.08.2012 r. Pismem z dnia 20 sierpnia 2012r. (...) s.c. została wezwana do zapłaty kwoty 42.230,65 złotych oraz odsetek w wysokości 90,05 złotych w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Ponadto ponownie pismem z dnia 8 kwietnia 2013 spółka została wezwana do zapłaty łącznej kwoty 132.866,49 złotych wraz ze skapitalizowanymi odsetkami w wysokości 4.751,35 złotych w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

W dniu 22 października 2013r. powód przygotował do (...), na adres B. ul. (...) pismo, w którym wezwał spółkę do wydania nieruchomości- działki numer (...) położonej w B. Gmina Ś. o powierzchni 183,22 ha oraz poinformował o naliczaniu wobec niego wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości bez tytułu prawnego w wysokości stanowiącej 5-krotność wywoławczej wysokości czynszu, który byłby właściwy, gdyby była ona przedmiotem dzierżawy po przeprowadzeniu przetargu.

Pismem z dnia 23.10.2013 r. (...) s.c. została wezwana do zapłaty kwoty 219.034,91 złotych oraz odsetek w wysokości 14.530,89 złotych w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Pismem z dnia 19 lutego 2014 r. (...) s.c. została wezwana do zapłaty kwoty 10.972,86 złotych w terminie do 28.02.2014 r. Ponadto ponownie pismem z dnia 20 marca

2014 spółka została wezwana do zapłaty łącznej kwoty 296.201,68 złotych wraz ze skapitalizowanymi odsetkami w wysokości 26.626,48 złotych w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

Średnia cena skupu pszenicy w I półroczu 2012r. wynosiła 85,06 złotych za 1 dt. Średnia cena skupu pszenicy w I półroczu 2013r. wynosiła 97,81 złotych za 1 dt zaś w drugim półroczu 2013r. cenę 71,22 złote za 1 dt.

Wysokość odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w B., działka numer (...) na dzień 20.04.2012r., 1.11.2013r. jak i na dzień 24.05.2014r. ustalona na podstawie art. 39b ustawy z dnia 19 października 1991r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa wynosi:

a) dla powierzchni 100 ha: za okres od 26.03.2012r. do 30.06.2012r.- 22.310,00 złotych, za okres od 1.07.2012r. do 31.12.2012r. – 47.380,00 złotych, za okres od 1.01.2013r. do 31.03.2013r. - 25.056,00 złotych, za okres od 1.04.2013r. do 30.06.2013r.- 30.621,00 złotych, za okres od 1.07.2013r. do 31.12.2013r. - 59.681,00 złotych, za okres od 1.01.2014r. do 30.01.2014r. - 6.959,00 złotych,

b) dla powierzchni 74,86 ha: za okres od 26.03.2012r. do 30.06.2012rr.- 12.892,00 złotych, za okres od 1.07.2012r. do 31.12.2012r. – 27.379,00 złotych, za okres od 1.01.2013r. do 31.03.2013r. - 14.479,00 złotych, za okres od 1.04.2013r. do 30.06.2013r - 17.593,00 złotych, za okres od 1.07.2013r. do 31.12.2013r. - 34.208,00 złotych, za okres od 1.01.2014r. do 30.01.2014r. - 3.946,00 złotych.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych oraz przy zastosowaniu przepisu art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (dalej jako u.g.n.r.) Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie skierowane przeciwko P. M. (1) jest częściowo zasadne. Natomiast roszczenie skierowane przeciwko S. K. (1) uznano za bezzasadne, albowiem powód wykazał, aby ten pozwany był posiadaczem przedmiotowej nieruchomości.

Sąd orzekający wyjaśnił, że fakt posiadania nieruchomości przez pozwanego P. M. (1) wynika z wyjaśnień pozwanego S. K. (1), który potwierdził, iż świadczył usługi rolne na rzecz spółek cywilnych, reprezentowanych przez P. M. (1), oraz z zeznań świadków M. D. i Z. B., którzy potwierdzili, iż wykonywali prace polowe w okolicach Ś. na zlecenie P. M. (1). Zdaniem Sądu, wynika to również z zeznań świadków: M. L., J. J. i P. F., którzy widzieli, że sporna nieruchomość jest uprawiana, jak i z informacji uzyskanej od powódki potwierdzającej, iż wnioski o dopłaty bezpośrednie w latach 2012-2013 r. dotyczące spornej nieruchomości składał w imieniu spółek (...) s.c oraz (...) s.c. pozwany P. M. (1). Sąd zwrócił uwagę, że również pozwany P. M. (1) zasadniczo nie negował tego faktu, podnosił jednak, że z powyższej nieruchomości korzystał tylko w dniu, w którym występował o dopłaty bezpośrednie, a nie w okresie wskazanym przez powoda.

Sąd nie miał również wątpliwości, iż pozwany P. M. (1) od początku użytkowania spornej działki gruntu pozostawał w złej wierze, albowiem był świadomy braku tytułu prawnego do zajmowania gruntu, który zajął samowolnie i bez zgody powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany P. M. (1) posiadał w złej wierze nieruchomość położoną w B. (działka numer (...)) w okresie od 23 marca 2012 r. do 31 stycznia 2014 r., to jest do momentu odebrania przez powoda protokołem zdawczo-odbiorczym spornej nieruchomości.

Sąd I instancji nie stwierdził przy tym, aby pozwany P. M. (1) zajmował całą powierzchnię działki tj. obszar 183,22 ha. Sąd ten podkreślił, że ze składanych wniosków do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wynika, iż (...) s.c w roku 2012 i w roku 2013 zgłosiła do dopłat powierzchnię 100 ha działki numer (...), wykazując stosownymi dokumentami fakt uprawy tej powierzchni nieruchomości. Natomiast (...)s.c. w roku 2012 zgłosiła do dopłat powierzchnię 74,86 ha spornej działki. Również w roku 2013r. spółka cywilna (...) s.c. początkowo zgłosiła do dopłat powierzchnię 74,86 ha spornej działki, lecz ostatecznie wniosek ten został zawieszony, a Sąd nie posiada informacji, aby spółka ta otrzymała dopłaty bezpośrednie z deklarowanej przez nią powierzchni działki numer (...), położonej w B.. Z tych względów Sąd I instancji przyjął, iż w roku 2012r, pozwany P. M. (1) bezumownie zajmował

174,86 ha działki numer (...), położonej w B., zaś w roku 2013 i styczniu 2014 jedynie 100 ha. Sąd zauważył nadto, że stanowisko powoda wskazujące, iż pozwani zajmowali całą działkę numer (...) nie zostało w żaden sposób wykazane. Wskazał, że słuchani w sprawie świadkowie - pracownicy powoda, z uwagi na upływ czasu i zakres wykonywanych obowiązków służbowych nie byli w stanie konkretnie wskazać zakresu zajmowanej nieruchomości przez pozwanych, ich zeznania w tym zakresie były ogólne. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że jedynie wnioski składane o dopłaty bezpośrednie i dołączone do nich zdjęcia wskazują w sposób najbardziej wiarygodny obszar zajętej przez pozwanego nieruchomości.

Zdaniem Sądu I instancji stanowisko pozwanego, jakoby ze spornej nieruchomości korzystał wyłącznie w dniu składania wniosku o dopłaty bezpośrednie, jest niewiarygodne.

Sąd wskazał, że z istoty uprawy zboża wynika specyfika korzystania z ziemi ornej. Zdaniem Sądu, jest oczywistym, że prace polowe wykonywane są w określonych porach roku i aby zebrać zboże najpierw trzeba przygotować pole pod uprawy, następnie zasiać ziarno, w czasie wzrostu stosować środki ochrony roślin, a następnie zebrać zboże i przygotować ziemię pod uprawę w kolejnym roku. Skoro zatem pozwany P. M. (1) występował o dopłaty bezpośrednie za 2012 rok, a następnie za rok 2013 na daną działkę, to Sąd przyjął, że ten, kto był wnioskodawcą o dotacje za ten okres, był posiadaczem działek w tymże czasie. Jak wskazał Sąd orzekający, inne wnioskowanie byłoby niezgodne z zasadami logiki, gdyż w przeciwnym wypadku posiadacz nie mógłby wystąpić o dotacje z uwagi na określone wymogi, które musiał spełniać w chwili składania wniosku, szczegółowe opisane w piśmie pełnomocnika powódki z dnia 7 sierpnia 2014 r., których nie ma potrzeby ponownie przytaczać, a które wynikały z obowiązujących przepisów.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez pozwanego P. M. (1). Sąd ten wskazał, że zgodnie z przepisem art. 229 § 1 k.c. roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. W kontekście powyższego Sąd zwrócił uwagę, że w niniejszej sprawie pozew w sprawie I C 585/17, dotyczący bezumownego korzystania z nieruchomości w okresie od 26 marca 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., wpłynął w dniu 11 marca 2014 r. Natomiast pozew w sprawie I C 486/14, dotyczący bezumownego korzystania z nieruchomości w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 30 stycznia 2013 r., wpłynął w dniu 22 maja 2014 r. Zaś do przejęcia przez powoda nieruchomości nastąpiło w drodze protokołu zdawczo-odbiorczego w dniu 30 stycznia 2014 r. W ocenie Sądu Okręgowego, z porównania powyższych dat wynika zatem jednoznacznie, iż powód wystąpił z pozwami niezwłocznie po odebraniu nieruchomości, przed upływem rocznego terminu przewidzianego w art. 229 § 1 k.c.

Następnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wobec kwestionowania przez pozwanego wysokości roszczenia zgłoszonego w pozwie oraz samego sposobu jego wyliczenia, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia wysokości czynszu dzierżawnego, jaki byłby należny stronie powodowej za bezumowne korzystanie w okresie od 26 marca 2012 r. do 31 stycznia 2014 r. z części działki nr (...), położonej w obrębie B., gmina Ś., gdyby stanowiły one przedmiot dzierżawy, po przeprowadzeniu przetargu zgodnie z obowiązującymi przepisami u.g.n.r. i wydanych na jej podstawie przepisów wewnętrznych, szczegółowo to regulujących.

Powołany w sprawie biegły sądowy J. S. (1) ustalił wysokość wynagrodzenia na bezumowne korzystanie z nieruchomości strony powodowej wynosi dla powierzchni 100 ha w wysokości dokładniej opisanej w części faktograficznej uzasadnienia.

Dokonując oceny opinii, Sąd zaznaczył, że biegły uzasadnił swoje stanowisko w sposób należyty, profesjonalny i nie budzący wątpliwości, ze wskazaniem podstaw prawnych i danych merytorycznych sporządzonej ekspertyzy. Nadto, zwrócono uwagę, że biegły do zgłoszonych przez strony zastrzeżeń do sporządzonej opinii odniósł się szczegółowo, podtrzymując stanowczo swoje stanowisko zarówno w opinii uzupełniającej z dnia 25 maja 2016 r. oraz podczas ustnego przesłuchania go przed Sądem na rozprawie w dniu 28 marca 2017 r. Biegły w szczególności odniósł się do zarzutów tak w zakresie przyjętej klasy użytków, jak i w zakresie przyjętego czynszu dzierżawnego stanowiącego bazę wyjściową do ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Biegły w sposób

wyczerpujący udzielił także odpowiedzi na wszystkie zadane mu pytania, które – zdaniem Sądu – wyjaśniły wszelkie wątpliwości. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał, że opinia powołanego w sprawie biegłego jest pełnowartościowym środkiem dowodowym, sporządzonym w sposób profesjonalny i bez żadnych uchybień formalnych, którego stronie pozwanej nie udało się skutecznie zdyskredytować poprzez kierowane do niej zarzuty, stanowiące jedynie polemikę ze stanowiskiem biegłego.

W dalszej kolejności Sąd I instancji zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 39 ust. 2 u.g.n.r. wysokość wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości wchodzącej w skład zasobu bez tytułu prawnego w wysokości stanowiącej 5-krotność wywoławczej wysokości czynszu, który byłby należny od tej nieruchomości, gdyby była ona przedmiotem umowy dzierżawy po przeprowadzeniu przetargu, ustala się na dzień, w którym Krajowy Ośrodek zażądał zwrotu nieruchomości. Sąd zauważył, że w niniejszej sprawie pozwany stanowczo zaprzeczył, aby otrzymał od powoda wezwanie do wydania nieruchomości, a sam powód nie przedłożył żadnego dowodu, który potwierdziłby fakt wysłania do pozwanego P. M. (1) wezwania do wydania nieruchomości. Z tych względów Sąd uznał, iż takie wezwanie do wydania nieruchomości nastąpiło z chwilą skutecznego doręczenia pozwanemu odpisów pozwu w obydwu połączonych ze sobą sprawach to jest w dniu 24 maja 2014 r. Sąd wskazał przy tym, że w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że również doręczenie odpisu pozwu należy traktować na równi z wezwaniem do wydania nieruchomości, gdyż za wystarczające należy uznać dojście do zainteresowanego informacji w taki sposób, że mógł on zapoznać się on z wolą skierowania roszczenia przeciwko niemu. Sąd nadmieniał jednocześnie, że data ta została uwzględniona w opinii biegłego.

Mając zatem na uwadze wcześniejsze ustalenia sądu jak i treść opinii sporządzonej przez biegłego J. S. (1) Sąd zasądził od pozwanego P. M. (1) na rzecz powoda kwotę 238.640,39 złotych tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w B., działka numer (...). Sąd wskazał, że na powyższą kwotę składa się: wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości o powierzchni 174,86 ha za okres od 26.03.2012r. do 30.06.2012r. w wysokości 35.202,00 złote (w tym za 100 ha- 22.310,00 złotych oraz za 74,86 ha- 12.892,00 złote), wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości o powierzchni 174,86 ha za okres od 1.07.2012r. do 31.12.2012r. w wysokości 74.759,00 złote (w tym za 100 ha- 47.380,00 złotych oraz za 74,86 ha- 27.379,00 złote), wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości o powierzchni 100,00 ha za okres od 1.01.2013r. do 31.03.2013r. w wysokości 25.056,00 złote, wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości o powierzchni 100,00 ha za okres od 1.04.2013r. do 30.06.2013r. w wysokości 30.621,00 złote, wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości o powierzchni 100,00 ha za okres od 1.07.2013r. do 31.12.2013r. w wysokości 59.681,00 złote, wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości o powierzchni 100,00 ha za okres od 1.01.2014r. do 31.01.2014r. w wysokości 6.959,00 złote

Sąd zasądził powyższe kwoty wraz z odsetkami ustawowymi od dat wskazanych w pozwie, to jest odpowiednio od 9 kwietnia 2013 r. oraz od 21 marca 2014 r., mając na uwagę regulację prawną dotyczącą naliczania odsetek, zawartą w treści art. 481 § 1 k.c.

W zakresie dochodzonych przez powoda w pozwach skapitalizowanych odsetek Sąd Okręgowy również uznał powyższe roszczenie za zasadne, albowiem powód udowodnił, iż przed wytoczeniem powództwa wzywał pozwanego P. M. (1) do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, wyznaczając stosowny termin do jego zapłaty. Sąd jednak skorygował wysokość powyższych odsetek do wysokości zasądzonego wynagrodzenia przez Sąd i stąd od kwoty 109.961,00 złotych skapitalizowane odsetki wynoszą 2.971,00 złotych, zaś od kwoty 122.317,00 złotych będzie to odpowiednio kwota 3.390,96 złotych.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się na przedstawionych przez strony postępowania i nie budzących żadnych wątpliwości dokumentach, pismach lub ich kopiach, których żadna ze stron nie kwestionowała, stąd należało uznać je za wiarygodne i pochodzące od osób (lub organów) uprawnionych do ich sporządzenia. Sąd uwzględnił również zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz dowód z opinii biegłego sądowego, sporządzonej na użytek procesu. Wszystkie te dowody Sąd uznał za zasługujące na wiarę i nie wywołujące żadnych wątpliwości. Sąd nie uwzględnił jedynie zeznań świadka M. P., albowiem niczego nie wniosły one do sprawy. Sąd wskazał, że świadek

ten mimo, że była albo pełnomocnikiem albo pozostawała w stosunku zatrudnienia w wielu spółkach powiązanych ze sobą kapitałowo, to jednak nie posiadała żadnej wiedzy na temat działalności tych spółek, nie wiedziała kto był współnikiem w tych spółkach, jakie miały konkretnie nazwy i nie wiedziała nic na temat bezumownego korzystania z przedmiotowej nieruchomości. Nie posiadała też wiedzy czy którakolwiek ze spółek otrzymała dopłaty bezpośrednie w związku z prowadzeniem produkcji rolnej na działce położonej w B..

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 i 100 k.p.c. Wskazał, że pozwany P. M. (1) przegrał proces w 77,42 %, natomiast wygrał w 22,28 %. Ustalono, że powód poniósł koszty procesu łącznej w wysokości 24.054,00 zł, na które składają się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 8.710,00 zł oraz 6.644,00 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłego w wysokości 1.500,00 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w wysokości 7.200,00 zł. W związku z tym Sąd I instancji uznał, że do zwrotu od pozwanego na rzecz powoda pozostaje 77,72% tej kwoty czyli 18.694,00 zł (pkt 4 wyroku).

W pkt 5 wyroku Sąd nakazał pobrać w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, dodatkowo od powoda kwotę 304,70 zł a od pozwanego P. M. (1) kwotę 1.062,90 złotych tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany P. M. (1), zaskarżając orzeczenie w części, tj. co do jego pkt 1, 4,5 i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące dowolnym i przekraczającym zasadę swobodnej oceny dowodów przyjęciem, błędnych niezgodnych z rzeczywistością faktu i okresów korzystania przez pozwaną z przedmiotowej działki, pomimo tego że powódka w żaden sposób tego nie udowodniła, a z zeznań świadków wynikają inne okoliczności niż przytoczone przez Sąd w wyroku;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wywiedzenie z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie za prawdziwe twierdzenia powódki, że pozwany w okresie wymienionych w pozwie korzystał bezumownie z przedmiotowej w sprawie działki i zastosowania tegoż okresu do wyliczeń wynagrodzenia oraz wykreowanie przez Sąd domniemanego żądania do wydania nieruchomości;
4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 39b ust. 2 u.g.n.r. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że do ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości nie jest istotne, czy Agencja Nieruchomości Rolnych w ogóle zażądała zwrotu nieruchomości, a także poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące dowolnym, nieopartym w żadnej mierze w materiale dowodowym w sprawie, przyjęciem przez Sąd faktu i daty żądania wydania nieruchomości, wbrew nie kwestionowaniu przez powoda faktu braku złożenia takiego żądania, akceptacji przez Sąd przy obliczaniu wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, niezbędnego do takiego wyliczenia, dnia w którym dniu Agencja nieruchomości Rolnych zażądała zwrotu nieruchomości; a także poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem przez Sąd obliczeń wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości dokonanych przez biegłego, przy pominięciu że niezbędnego co do zasady dla takiego wyliczenia, jest ustalenie daty w której Agencja Nieruchomości Rolnych rzeczywiście zażądała zwrotu nieruchomości oraz braku udowodnienia, że takie wezwanie nastąpiło w kontekście warunku koniecznego skuteczności roszczenia z art. 39b ustawy. Ponadto, zarzucił błąd wykładni poprzez uznanie że wynagrodzenie z art. 39b ustawy jest należne niezależnie od okoliczności, czy pozwany efektywnie korzystał z rzeczy;

5. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez jego niezastosowania skutkujące brakiem wszechstronnego rozważenia przez Sąd materiału dowodowego, co doprowadziło do ustalenia istotnych okoliczności faktycznych min w oparciu o zeznania świadków wbrew treści dowodów z zeznań tychże świadków;
6. naruszenie art. 229 k.p.c. poprzez nie uznanie zarzutu przedawnienia części roszczenia;
7. naruszenie art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie za nieistotne zarzutów do dowodu z opinii biegłego;
8. nieważność postępowania poprzez pozbawienie strony pozwanej możliwości czynnego uczestnictwa w ostatniej rozprawie, przedstawienia stanowiska i wniosków, albowiem Sąd wyznaczył alternatywnie dwie daty ostatniej rozprawy na wypadek niestawienia się którejkolwiek ze stron, a następnie pomimo braku obecności pozwanej rozprawę prowadził na pierwszym z dwu terminów i zamknął, a następnie zniósł drugi termin rozprawy;
9. pominięcie, że wynagrodzenie należne KOWR na mocy art. 39b ma charakter ryczałtowy i obejmuje wszelkie świadczenia uboczne w tym odsetki. Zdaniem skarżącego, niezasadna jest więc uwzględnienie kapitalizacji odsetek i samych odsetek.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu za obydwie instancje na swoją rzecz oraz nakazanie ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa tytułem poniesionych a nieuiszczonych w sprawie wydatków sądowych od powoda w całości.

Powód odpowiadając na apelację wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym wynagrodzenia dla radcy prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie. W tym też kontekście zaznaczenia wymaga, że u podstaw zarzucanej przez pozwanego nieważności postępowania (konstruowanej w oparciu o dyspozycję przepisu art. 379 pkt 6 k.p.c.) legło błędne założenie, jakoby termin rozprawy wyznaczony na dzień 21 czerwca 2018 r. został wyznaczony na wypadek, gdyby którakolwiek ze stron nie stawiała się na rozprawie w dniu 14 czerwca 2018 r. Uważna analiza protokołu rozprawy z dnia 29 marca 2018 r. wskazuje, że rozprawę odroczone na nowy termin, a dokładniej na dzień 14 czerwca 2018 r. oraz na dzień 21 czerwca 2018 r., z tym wszakże zastrzeżeniem, że drugi z terminów jest wyznaczony na wypadek, gdyby którakolwiek ze stron nie mogła stawić się na pierwszy z wyznaczonych terminów. Rzecz jednak w tym, iż zgromadzony materiał procesowy nie wskazuje, jakoby pozwany P. M. (1) nie mógł stawić się na rozprawę wyznaczoną na dzień 14 czerwca 2018 r., zaś sama jego nieobecność nie skutkowałą koniecznością odroczenia rozprawy. Co równie istotne, pozwany w wywiedzionym środku zaskarżenia nawet nie formułuje twierdzeń, jakoby nie mógł stawić się na termin rozprawy wyznaczony na dzień 14 czerwca 2018 r.

W świetle powyższych rozważań niemożliwy do zaakceptowania jest pogląd strony pozwanej, jakoby w rozpoznawanej sprawie zaistniał stan nieważności postępowania, o którym mowa w art. 379 pkt 6 k.p.c.

W dalszej kolejności rozważeniu podlegały podniesione przez pozwanego argumenty, a dotyczące poprawności postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie skuteczności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych), pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

I tak zauważenia w tej materii wymaga, że pozwany podniósł szereg zarzutów związanych z naruszeniem dyrektyw wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Jednak zdaniem Sądu odwoławczego sposób sformułowania tych zarzutów uniemożliwia dokonanie ich kontroli instancyjnej. Zauważyć bowiem należy, że pozwany nie wskazał w żadnym zakresie, których konkretnie dowodów podniesione zarzuty dotyczą. Ogólne odwołanie się przez skarżącego do zeznań świadków, bez ich precyzyjnego określenia, nie może zostać uznane jako skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Tym samym już tylko z tego względu stanowisko pozwanego w tym aspekcie uchyla się od możliwości dokonania jego merytorycznej weryfikacji. Nie sposób bowiem zweryfikować zarzut, który nie został skonkretyzowany, osadzony w realiach tej konkretnej sprawy, odniesiony do zaoferowanego przez strony i przeprowadzonego przez sąd postępowania dowodowego. Co więcej, apelujący w istocie rzeczy poprzestał na głośnym, ogólnym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie poddając krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Tym samym, skoro pozwany nie wskazał, w czym upatruje uchybień Sądu w zakresie dokonanej oceny dowodów, jak również na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, to już tylko z tego względu jego stanowisko procesowe nie poddaje się weryfikacji i jako takie nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Wyczerpując argumentację w powyższym aspekcie wskazania wymaga, że uważna analiza wywiedzionego przez pozwanego środka zaskarżenia pozwala przyjąć, iż pozwany swoim wywodem zmierzał do podważenia waloru dowodowego opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny i zarządzania nieruchomości. Stanowisko pozwanego również w tym zakresie jest tak ogólne, że uchyla się od możliwości jego kontroli. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż pozwany ograniczył się do niczym nieuzasadnionego zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji, podnosząc jakoby jego zarzuty do opinii zostały bezzasadnie uznane za niesłuszne. Brak osadzenia zarzutu w treści stanowiska Sądu I instancji, uprawnia do tego rodzaju uwagi ogólnej, iż zarzut wadliwej oceny dowodu z opinii biegłego sądowego stanowi wyłącznie przejaw niezadowolenia pozwanego z treści opinii.

W dalszej kolejności zauważenia wymaga, że skarżący naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. upatrywał także w wadliwym ustaleniu stanu faktycznego sprawy (błędym przyjęciu istnienia stanu posiadania po stronie pozwanego w okresie od 23 marca 2012 r. do 31 stycznia 2014 r.), co jest oczywiście zabiegiem nieuprawnionym. Ustalenia faktyczne są bowiem skutkiem uprzedniej oceny dowodów, a tym samym argumentacja w tym zakresie nie może stanowić podstawy formułowanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Bez względu na powyższe wskazania wymaga, iż zgromadzony materiał dowodowy dawał podstawy do ustalenia, że pozwany P. M. (1) faktycznie władał nieruchomości powoda w spornym okresie. Trafna bowiem jest konkluzja Sądu I instancji wskazująca, że fakt ten wynika przede wszystkim z dowodów ze źródeł osobowych, a mianowicie zeznań S. K. (1), M. D., Z. B., M. L., J. J. i P. F.. Osoby te odpowiednio świadczyły usługi rolne na rzecz P. M. (1) bądź były świadkami uprawiania nieruchomości. Już tylko na tej podstawie trudno odmówić słuszności ustaleniom faktycznym i wnioskom poczynionym przez Sąd I instancji. Nie można również pominąć, że o stanie posiadania nieruchomości przesądza również fakt złożenia przez P. M. (1) jako współnika spółek (...) s.c oraz (...) s.c. wniosków o dopłaty bezpośrednie w latach 2012-2013. Gdyby pozwany nie władał faktycznie nieruchomości powoda, to z całą pewnością nie domagałby się wypłaty dopłat bezpośrednich. Natomiast argumentacja pozwanego, jakoby stan posiadania istniał jedynie w dniach, w których złożono wnioski jest nie tylko niewiarygodna w świetle zeznań świadków, ale również elementarnych zasad doświadczenia życiowego. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd I instancji, z samej istoty uprawy zboża wynika potrzeba korzystania z ziemi ornej przez okres dłuższy aniżeli jeden dzień w roku. Godzi się w tym miejscu wskazać i to, że z art. 7 ust. 1 pkt 2 i 2a ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz.U.2008.170.1051 j.t. ze zm.), obowiązującego w okresie, którego spór dotyczy wynika, że warunkiem przyznania płatności było utrzymywanie wszystkich gruntów rolnych zgodnie z normami przez cały rok kalendarzowy, w którym

został złożony wniosek o przyznanie tej płatności, oraz przestrzeganie przez rolnika wszystkich wymogów przez ten okres. Już tylko zaś powyższe, w konfrontacji z zeznaniami wskazanych wyżej świadków oraz pozwanego K. czyniło wyłącznie logicznym ustalenie, że skarżący – choćby jako współnik spółek cywilnych – był posiadaczem przedmiotowych nieruchomości przez cały okres objęty sporem. Ustalenie Sądu Okręgowego w tym zakresie nie mogło zatem podlegać skutecznemu zakwestionowaniu.

Pozwany w wywiedzionym środku zarzucił również naruszenie przepisu art. 232 k.p.c., art. 230 k.p.c., art. 231 k.p.c., jednak wobec braku jakiejkolwiek argumentacji odnoszącej się do wskazanych regulacji, zarzuty te uchylały się w całości od możliwości ich weryfikacji.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny powództwa stwierdzić należy, że prawidłowe (i jako takie niewymagające uzupełnienia i korygowania) są wywody Sądu Okręgowego, upatrujące podstawy prawnej powództwa w treści art. 39b ust. 1 u.g.n.r. Trafna jest bowiem kwalifikacja odpowiedzialności pozwanego P. M. (1) względem powoda, a wynikająca z bezumownego korzystania z nieruchomości rolnej, wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Wreszcie prawidłowa okazała się konkluzja wskazująca, iż w świetle ustalonych faktów zaistniała podstawa do zastosowania wskazanej regulacji.

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy w tej materii pozwanemu, iż Sąd Okręgowy – na gruncie przepisu art. 39b ust. 2 u.g.n.r. – nie stwierdził jakoby prawnie irrelevantnym pozostawała okoliczność zażądania wydania nieruchomości. Uważna analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje jedynie, iż Sąd I instancji uznał, że wypełniającą dyspozycję omawianej regulacji jest doręczenie odpisu pozwu w sprawie o zapłatę. Innymi słowy, w ocenie Sądu Okręgowego zażądanie wydania nieruchomości w rozumieniu przepisu art. 39b ust. 2 u.g.n.r nie obejmuje wyłącznie czynności przedprocesowego wezwania do wydania nieruchomości. W celu wyjaśnienia prawidłowości zaprezentowanego stanowiska koniecznym jest odwołanie się do współczesnej derywacyjnej koncepcji wykładni prawa.

Wyjaśnić tym samym należy, że współczesna derywacyjna koncepcja wykładni prawa nie pozwala poprzestać na jednoznacznych rezultatach wykładni językowej, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący, poprzestający w swych wywodach na dokonaniu wyłącznie tejże wykładni. Konieczne jest również przeprowadzenie wykładni na płaszczyźnie systemowej i wykładni funkcjonalnej, których rezultaty mogą albo potwierdzić rezultaty wykładni językowej, albo pozostawać z nią w sprzeczności. W drugiej sytuacji ocenić należy, czy możliwe jest przełamanie jednoznacznych rezultatów wykładni językowej. Dlatego też Sąd Apelacyjny obowiązany był dokonać wykładni językowej, funkcjonalnej oraz systemowej spornego przepisu.

Wskazać zatem należy, że wskutek wykładni językowej przepisu art. 39b ust. 2 u.g.n.r. otrzymujemy normę zgodnie z którą wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości rolnej wchodzącej w skład Zasobu ustala się na dzień, w którym Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zażąda zwrotu nieruchomości. Przy czym zdaniem Sądu Apelacyjnego zwrot „zażądać zwrotu nieruchomości” poprzez dokonanie wykładni językowej należy rozumieć jako każde zachowanie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wskazujące jednoznacznie na wolę odzyskania faktycznego władztwa. Zwrócić bowiem należy uwagę, że zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego PWN zwrot „zażądać” należy rozumieć jako „kategorycznie domagać się czegoś”, zaś zgodnie z Wielkim Słownikiem Języka Polskiego jako „zwrócić się do kogoś, stanowczo domagając się czegoś”. Zatem wykładnia językowa omawianego przepisu wskazuje na poprawność wnioskowania Sądu Okręgowego sprowadzającego się do przyjęcia, że również poprzez doręczenie odpisu pozwu może dojść do zażądania zwrotu nieruchomości, o ile oczywiście takie żądanie można byłoby wyprowadzić z treści pozwu.

Transponując powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy należałoby zatem uznać, iż powód nie sprostał ciężącemu na nim obowiązkowi, albowiem treść wniesionych pozwów nie wskazywała wprost i jednoznacznie na wolę odzyskania faktycznego władztwa nad nieruchomością. Co więcej, w dacie wytoczenia powództw stan posiadania po stronie powodowej został przywrócony. Powyższe mogłoby więc wskazywać na zasadność wyводу przedstawionego w

uzasadnieniu apelacji pozwanego, jednak rezultaty wykładni funkcjonalnej w jej aspekcie celowościowym, przełamują rezultaty wykładni językowej, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Zaznaczenia wymaga, że zamiarem ustawodawcy nie jest to, aby tekst prawny został zrozumiany w jakikolwiek sposób, ale by rozumiano go adekwatnie do zamysłu prawodawcy i na jego podstawie odpowiadało sobie w sposób możliwie jednoznaczny na pytanie, kto, kiedy i co powinien czynić. Tym samym, na gruncie rozpoznawanej sprawy, ustalić należy, jakimi kryteriami kierował się ustawodawca wprowadzając analizowany przepis. Nie może budzić wątpliwości, że czynność zażądania zwrotu nieruchomości przewidziana w omawianym przepisie wprowadzona została wyłącznie w celu określenia daty według, której należy ustalać wysokość wynagrodzenia. Skoro tak to przedprocesowe wezwanie do wydania nieruchomości nie jest determinantem skutecznego ubiegania się zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości rolnej. Wykładnia funkcjonalna omawianego przepisu pozwala zatem na przyjęcie, iż zachowanie w postaci wytoczenia powództwa o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie i doręczenie odpisu takiego pozwu jest żądaniem jakie wymagane jest przepisem art. 39b ust. 2 u.g.n.r.

W konsekwencji stwierdzić należy, że stanowisko Sądu Okręgowego jest w pełni prawidłowe, albowiem wykładnia funkcjonalna w jej aspekcie celowościowym przepisu art. 39b ust. 2 u.g.n.r. wskazuje, iż czynność zażądania zwrotu nieruchomości została zastrzeżona jedynie dla ustalenia daty według której ustalać należy wysokość wynagrodzenia, a zatem dostatecznym jest doręczenie pozwanemu odpisu pozwu.

Jednocześnie, wskazać należy, że wykładnia systemowa nie prowadzi do podważenia wyników wykładni funkcjonalnej, ani w aspekcie horyzontalnym, albowiem wynik wykładni nie pozostaje w sprzeczności z innymi równorzędnymi normami, ani też w aspekcie wertykalnym, albowiem wynik wykładni nie pozostaje w sprzeczności z innymi nadrzędnymi normami.

Konkludując, w realiach niniejszej sprawy, samo wytoczenie powództwa i doręczenie pozwanemu odpisu pozwu uznać należy za taki przejaw woli Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, który uzasadnia zastosowanie przepisu art. 39b u.g.n.r. Z tego też względu zarzut błędnej wykładni wskazanej regulacji okazał się bezzasadny.

Na marginesie jedynie w tej materii Sąd Apelacyjny wskazuje, że w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wydanego w sprawie I ACa 375/17 próżno doszukać się poglądu, na który w apelacji powołuje się skarżący.

Kontynuując wywód wskazać należy, iż myli się pozwany twierdząc, jakoby zasadność powództwa determinowana była ustaleniem efektywnego korzystania przez pozwanego z nieruchomości rolnej wchodzącej w skład Zasobu. Uwzględnienie stanowiska skarżącego prowadziło do niedopuszczalnego wykreowania mocą orzeczenia sądowego pożądanego, ale niewyrazonego w przepisie normy prawnej. Zwrócić bowiem należy uwagę, że przepis art. 39b ust. 1 u.g.n.r. statuuje obowiązek zapłaty wynagrodzenia za bezumownego korzystanie odnoszący się do osoby władającej nieruchomością. Pojęcie „władania” nie zostało zdefiniowane w ustawie z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa i z tego też względu odczytywane winno być jako mające charakter faktyczny. Przejawem takiego władania nad gruntem jest z kolei jego uprawa, która w okolicznościach niniejszej sprawy została bezsprzecznie wykazana. Zatem ewentualna efektywność władania – jakkolwiek rozumiana przez apelującego – jest prawnie irrelevantna na płaszczyźnie przepisu art. 39b ust. 1 u.g.n.r.

Chybione jest również stanowisko strony pozwanej zarzucającej zaskarżonemu rozstrzygnięciu błędną subsumpcję przepisu art. 39b u.g.n.r. poprzez ustalenie należnego powodowi wynagrodzenia na inny dzień, aniżeli wynikający z treści przepisu. Stosownie do poczynionych rozważań uprawnionym jest ustalenie wysokości należnego powodowi wynagrodzenia według daty doręczenia odpisu pozwu w niniejszej sprawie.

Oczywiście nieskutecznie twierdzi nadto skarżący, odwołując się do treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 176/16, że ryczałtowy charakter wynagrodzenia, o którym mowa w art. 39b u.g.n.r. oznacza, że obejmuje ono wszelkie świadczenia uboczne, w tym odsetki. Orzeczenie to w ogóle bowiem tak zdefiniowanego zagadnienia nie dotyczy, przesądzając wyłącznie, że wynagrodzenie to obejmuje wszelkie pożytki i zyski. Co więcej, pozwany zupełnie pomija to, że normatywną podstawę żądania odsetek, należnych wierzycielowi za sam stan opóźnienia w spełnieniu

przez dłużnika świadczenia pieniężnego, stanowią przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności art. 481 k.c. Znajduje on wprost zastosowanie w niniejszej sprawie, skoro u.g.n.r. nie zawiera jakichkolwiek uregulowań, które jego treść by w jakikolwiek sposób – na jej użytek – modyfikowały.

Nie ma również racji pozwany wskazując, jakoby doszło do przedawnienia roszczeń powoda. Pozwany w kontekście tegoż zarzutu podniósł jedynie, że określenie „zwrot rzeczy” jest niejasne, przy czym nie jest wiadomym w czym owa niejasność przepisu – w ocenie skarżącego - miałyby się przejawiać. Oczywiście zgodzić się należy, że termin „zwrot rzeczy” nie został zdefiniowany w ustawie, jednak nie stanowi to o niejasności określenia. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że zwrot rzeczy polega na odzyskaniu przez właściciela faktycznego władztwa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, Lex nr 32590; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 czerwca 2017 r., I ACa 313/16, Lex 2369738). W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że zwrot rzeczy powodowi nastąpił w dniu 30 stycznia 2014 r., na co wskazuje protokół odebrania (k. 19 akt I C 486/14). Skoro tak to powództwa wniesione do sądu w dniach 11 marca 2014 r. oraz w 22 maja 2014 r. zostały wytoczone z zachowaniem terminu wynikającego z art. 229 § 1 k.c.

Wreszcie, co się tyczy zarzutu naruszenia art. 6 k.c. wskazać należy, że przepis ten formułuje zasadę rozkładu ciężaru dowodu. Sąd zasadę tę uwzględnił, trafnie przyjmując, że powoda obciążał ciężar udowodnienia twierdzenia, że pozwany faktycznie władał jego nieruchomością rolną oraz że zaistniały okoliczności uzasadniające żądanie zapłaty określonego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Zupełnie natomiast inną jest rzeczą, nienależącą do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c. jest to czy strona wywiązała się z tego obowiązku, tj. czy fakty te rzeczywiście udowodniła, to bowiem pozostaje w domenie przepisów postępowania (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 65/00, Lex nr 1222328). Gdy więc pozwany uzasadnia zarzut naruszenia art. 6 k.c. w drodze wyводу, że powód nie wykazał swego roszczenia czy też poprzez zarzut wadliwego przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda, nie można tego ocenić jako wykazanie przezeń błędnego zastosowania lub wadliwej wykładni tej normy prawa materialnego. Z tego też względu zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Oczywiście wadliwie pozwany zarzuca Sądowi I instancji błędne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oraz w zakresie obowiązku pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych. Zasady ponoszenia kosztów procesu w sprawach, w których występują współuczestnicy w sporze (art. 72 i nast. k.p.c.), nie są wyczerpująco uregulowane. Jedynym przepisem odnoszącym się do tej formy udziału w postępowaniu jest art. 105 k.p.c., dotyczy on jednak wyłącznie współuczestnictwa po stronie przegrywającej. Zasady określone w tym przepisie art. 105 § 2 k.p.c. mają zatem zastosowanie wyłącznie w przypadku przegrywających współuczestników, niezależnie od tego, czy występują oni po stronie pozwanej (art. 105 § 1 i 2 k.p.c.), czy powodowej (art. 105 § 1 k.p.c.). Nie obejmują one zatem przypadku jaki zaistniał w przedmiotowej sprawie, a mianowicie, gdy w stosunku do jednego współuczestnika powództwo zostało w całości oddalone, zaś w stosunku do drugiego w znacznej części uwzględnione. W takim przypadku stosować należy zatem zasady ogólne co oznacza, że powód ma prawo żądać – w relacji ze skarżącym – całości kosztów poniesionych celem dochodzenia przedmiotowych roszczeń. Słusznie w konsekwencji Sąd Okręgowy dokonał ich stosunkowego rozdzielenia na podstawie art. 100 k.p.c., uznając za koszty celowe całość poniesionych przez powoda w niniejszym procesie kosztów. Z tożsamyh przyczyn nie mogło również podlegać skutecznemu wzruszeniu rozstrzygnięcie dotyczące obciążenia pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi, tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa.

Z opisanych wyżej względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda w stawce minimalnej, wynikającej z § 2 pkt 7 § 10 ust. 1 pkt 2 Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji).

Dorota Gamrat-Kubeczak Artur Kowalewski Zbigniew Ciechanowicz